

DWUTYGODNIK MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNIKACYJNEGO W KRAKOWIE

PLENUM KZ PZPR

▲ Analiza rozmów partyjnych ▲ Wzrost ilości członków PZPR

W dniu 8 lipca br. odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Zakładowego PZPR w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Krakowie. Tematem jego była analiza rozmów partyjnych, oraz informacja o rozwoju szeregów organizacji partyjnej w MPK. Udział w plenarnym posiedzeniu wziął m. in. st. instruktor KD PZPR Kraków-Śródmieście — tow. Józef Róg.

Informację na temat przeprowadzonych rozmów z członkami i kandydatami MPK-owskiej organizacji partyjnej oraz aktywnym społecznogospodarczym przedsiębiorstw, złożył I sekretarz KZ PZPR — tow. Adam Jedrusik. Przypomnił on pokrótce tematykę rozmów partyjnych, która obejmowała następujące zagadnienia:

— ocenę formy i stylu pracy KZ PZPR, POP, OOP i grup partyjnych, jak również ocenę pracy ZSMP i Rady Zakładowej — jej zaangażowanie w pracę z ludźmi, organizację i nadzór nad sprawami socjalno-bytowymi i BHP,

— ocenę sytuacji gospodarczej, ekonomicznej i organizacyjnej w przedsiębiorstwie, realizację planów techniczno-ekonomicznych, programu zabezpieczenia zadań, programu humanizacji pracy oraz panujących stosunków międzyludzkich,

— ocenę zaangażowania polityczno-społecznego i zawodowego indywidualnych rozmówców, ich postawy ideowo-moralnej i wywiązywania się z obowiązków statutowych przez członków partii,

— ocenę sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju oraz miejsca Polski w świecie, jak

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Z OBRAD KSR

Klimat dla BHP

Na każdej sesji KSR przedstawiona zostaje jakaś sprawa wiodąca, której poświęca się większość czasu. Z czterech ważnych, zaplanowanych na forum obrad KSR w dniu 30 czerwca br., wiodącą była ocena aktualnego stanu warunków pracy i wypadków przy pracy za okres I półrocza br., na tle wypadkowości w latach 1973-1976. Kolejnymi — nie mniej ważnymi — były sprawy socjalne, wypadkowość w ruchu i wykonanie zadań planowych w I półroczu br., oraz perspektywy w tym zakresie na najbliższe półrocze.

To dobrze, że na miejsce obrad KSR wybrano nową świetlicę WET w Podgórzu. Między innymi dlatego, że została ona oddana załodze Wydziału, w ramach poprawy warunków pracy. Do jej adaptacji przyczynili się nie tylko brygady remontowe ZRI, ale i sama załoga tego Wydziału.

Ocenę aktualnego stanu bhp, wypadków przy pracy i sprawy socjalne w przedsiębior-

stwie zreferował z-ca dyrektora mgr W. Maik.

W ramach długofalowego programu poprawy warunków pracy, załatwiono szereg spraw — które w sposób zasadniczy wpłynęły na poprawę warunków załogi zatrudnionej w każdej jednostce organizacyjnej przedsiębiorstwa. Trudno wymienić tu wszystkie, ale przytoczę może parę z nich.

W WET Podgórzu, przebudowano zajezdnię z czołowej na przelotową, zainstalowano dwie myjnie i dwa stanowiska do przeglądu pantografu. Przebudowano pomieszczenia administracyjne, przeprowadzono adaptację pomieszczeń budynku magazynu przy ulicy Brożka na magazyn odzieżowy, warsztat krawiecki i szewski. W Wydziale Produkcji - Remontowym przeprowadzono remont starej kuźni, oddano kobietom pracującym w tym wydziale dwie szatnie z umywalkami i prysznicami.

Na ukończeniu znajduje się

nowoczesna hartownia, a dzięki wyremontowaniu skasowanego ciągnika, zlikwidowano dotychczas stosowane ręczne przepychanie (na stanowiska) autobusów. W WET Nowa Huta zdjęto niebezpieczne od początku istnienia zajezdni ogrzewanie sufitowe - promiennikowe, w zamian przeprowadzono instalację c. o. Wykonanie tych prac, pozwoli przystąpić przez ZRI do zainstalowania oświetlenia ręciowego i odmalowania zajezdni. W garażu Zakładu Taksówek, przeobrobiono dyspozytornię i wykonano poczekalnię dla kierowców. Przy organizowaniu placu budowy budynku Podstacji Dąbie, nie zapomniano o wybudowaniu szatni, jadalni, umywalni dla pracowników — tym samym nie powtórzono błędów z budowy Podstacji Grzegórzki. W WEA Bieńczyce wykonano nową bramę wjazdową do hali napraw, zainstalowano wentylatory mechaniczne wyciągowe w kuźni i warsztacie ogumienia. W WEA Czyżyny odmalowano całą halę zajezdni i urządzenia socjalne. W zajezdni Transportu i Sprzętu Socjalnego przy ul. Rzemieślniczej wykonano nowe bramy wjazd-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)



Na zdjęciu: Legitymacje partyjne kandydatom MPK-owskiej organizacji wręcza sekretarz KK PZPR — tow. Henryk Michalski. Fot. A. RUPNIEWSKI

Z wręczania legitymacji partyjnych

Zaszczyt ale i obowiązek

Świetlica Wydziału Eksploatacyjnego Tramwajowego Podgórza, piątek 8 lipca 1977 r. Na sali przedstawiciele aktywnego społeczeństwa politycznego MPK, aktywni młodzieży zrzeszonej w ZSMP. Za chwilę nastąpi uroczysty moment wręczenia legitymacji partyjnych kandydatom i członkom PZPR. Zebrani gorąco i serdecznie witają zaproszonych gości: sekretarza Komitetu Krakowskiego PZPR — tow. Henryka Michalskiego, sekretarza Komitetu Dzielnicowego PZPR Kraków-Śródmieście — tow. Danutę Pasternak, wiceprzewodniczącą Zarządu Krakowskiego ZSMP — tow. Jadwigę Nowakowską, wiceprzewodniczącą Zarządu Dzielnicowego ZSMP Kraków-Śródmieście — tow. Stanisława Piechnika.

Jako pierwszy zabiera głos I sekretarz KZ PZPR w MPK — tow. Adam Jedrusik. Zwraca się do nowowstępujących w szeregi partii: „Jest to ważny moment w życiu człowieka. Być członkiem partii to nie wątpliwy zaszczyt, ale i obowiązek. Każdy z wstępujących w szeregi PZPR musi zdawać sobie sprawę, że będą na nim cięższe zwiększone obowiązki — członek partii musi być wzorem człowieka i pracownika”. Z kolei prosi sekre-

tarza KK PZPR — tow. H. Michalskiego i sekretarza KD PZPR — tow. D. Pasternak o wręczenie legitymacji partyjnych 16 kandydatom i 33 członkom PZPR. W przeważającej większości to ludzie młodzi, wśród kandydatów 10 — to członkowie ZSMP, a wśród członków 23 należy do ZSMP. Na wielu twarzach w chwili odbierania legitymacji partyjnych widać wzruszenie. W imieniu nowoprzyjętych członków partii, głos zabiera Władysław Michalski z Wydziału Remontowo - Produkcji. Zapewnia on zebranych, że młodzież podjęła w pełni świadomą decyzję życiową wstąpienia do PZPR i dołoży wszelkich starań, aby nie zawieść zaufania. Na zakończenie uroczystości, do młodych członków partii zwraca się wiceprzewodnicząca ZK ZSMP — tow. J. Nowakowska, mówiąc m. in.:

„Być rekomendowanym w szeregi PZPR to największy zaszczyt — jaki może spotkać członka ZSMP. Dowodem zaufania partii do naszej organizacji jest fakt, że coraz, coraz więcej kół ZSMP otrzymuje prawo rekomendacji do partii”.

W. GORCZYCA

15 dni
w MPK

● W Wydziale Produkcji - Remontowym, wykonano urządzenie do mechanicznego mycia przystanków i zadaszeń. Urządzenie zamontowane zostało na podwoziu wózka — „Multicar”.

● W WEA Bieńczyce, podjęto działanie w kierunku likwidacji długotrwałych napraw awaryjnych autobusów. Dodatkowym wysiłkiem załogi, uruchomiono w ostatnim tygodniu 5 jednostek autobusowych.

● W miesiącu lipcu br., przebywa na urlopie 792 pracowników naszego przedsiębiorstwa — w tym 562 fizycznych i 230 umysłowych.

● Są jeszcze wolne miejsca na czasach — od 30 sierpnia do 12 września br., w miejscowościach nadmorskich w kraju i od 6 września do 19 września w NRD.

● Komisja Kulturalno-Oświatowa, zorganizowała ciekawą wycieczkę po Orawie, z której skorzystali także pracownicy z bratniego przedsiębiorstwa z Gdańska, przebywający na czasach w Ośrodku Wypoczynkowo - Szkoleniowym w Osieczanach.

● W Ośrodku Wczasowym w Osieczanach, odbyła się dla przebywającej na czasach grupy osób z NRD prelekcja Czesława Dylowicza „O pięknie Polski Ludowej”, bogato ilustrowana kolorowymi zdjęciami i na podkładzie muzycznym.

● W dniu 9 lipca br., o godzinie 3.00 Wydział Taryfowo - Biletowy przeprowadził specjalną akcję kontrolną w WEA Bieńczyce i WEA Czyżynach — sprawności urządzeń kasujących i wyposażenia pojazdów w przepisy porządkowe, taryfy, numery wozów itp. Skontrolowano łącznie 333 jednostki. Z uczestnikami wyjechało na trasy 61 jednostek.

● W dniu 11 bm., zajezdnia WET w Nowej Hucie otrzymała z „Konstali” w Chorzowie, pierwsze dwa wagony tramwajowe typu „105-N” z dwudziestu, które w bieżącym roku zostały jej przydzielone.

● Z powodu braku taboru, skrócono trasy linii „101” i „135” z Matecznego do Borku Fałęckiego oraz zawieszono kursowanie linii nr „161”.

● W związku z remontem torowiska w ulicy Wielickiej, skierowano czasowo linię tramwajową nr „24” z Borku Fałęckiego do Poczty Głównej.

● Zakończono przebudowę petli tramwajowej przy Dworcu Towarowym — linia „3” powróciła na swoją normalną trasę.

15 dni
w MPK

Skończył się rok szkolny. Wielu absolwentów, rozpoczęło pierwszą w swoim życiu pracę. Czy są do niej przygotowani? Odpowiadają absolwenci naszej szkoły zawodowej i ich opiekunowie.

NIEDOUCZENI?!

— Wszystko zależy od ucznia. Od jego zdolności i chęci do nauki. Łopata do głowy nie wbije, a przepisy BHP również ograniczają możliwości opanowania zawodu. Do ukończenia 18-tu lat nie wolno spawać, pracować w kuźni, ani obsługiwać szlifierki. — Mówi o swoich wychowankach mistrz Józef Piszczek z Wydziału Produkcji - Remontowego.

Z absolwentów ZSZ spotykam tylko Antoniego Opacha — inni są na urlopie. Załat-

wia sobie skierowanie do Technikum przy Zakładach Sodowych. Po dwóch latach nauki, zdobył zawód ślusarza.

— Przygotowano mnie do wykonywania podstawowych prac w zawodzie ślusarza ale żeby umieć wszystko, trzeba popracować tyle co np. brygadzysta Edward Ożga.

Moi rozmówcy, opiekunowie uczniów — inż. Bronisław Pyka i mistrz Józef Piszczek są zgodni co do jednego: uważają, że dwa lata nauki to za mało. Przygotowanie do zawodu ślusarza, powinno trwać w ZSZ trzy lata, a warsztaty szkolne należy koniecznie wyposażać przynajmniej w podstawowe narzędzia pracy.

Brygadzysta Adam Klita jest opiekunem uczniów w WEA Czyżyn.

— Sprawiają nam kłopoty natury wychowawczej. Nie

wszyscy wychowawcy szkolni zapraszają opiekuna na wiadówki. W bieżącym roku, zmuszeni byliśmy wyrzucić 4 uczniów, w ubiegłym aż 15 proc. Lekcewazyli naukę i pracę. Z tych, którzy teraz kończą szkołę ok. 10 odejdzie z przedsiębiorstwa.

Tadeusza Seweryna i Józefa Grabowskiego tegorocznych absolwentów, zastaje pracujących przy przeglądzie okresowym autobusu „Jelcz”.

— Czy szkoła dała wam, dostateczne przygotowanie do wykonywania zawodu?

— Powinniśmy przechodzić kolejne etapy szkolenia. Od silników, pomp wtryskowych, do podwozia, a nie cały czas pracować tylko przy podwoziach. Poza tym mamy do czynienia wyłącznie z „Jelczami”. Samochody osobowe czy też „Żuki” są nam zupełnie nieznane. W szkole za mało uczono nas o blacharstwie karoseryjnym.

— Czy zostaniecie w przedsiębiorstwie?

— Popracuję parę lat i odejdę. Chciałbym się gdzieś indziej nauczyć zawodu.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

OBYWATELSKI KOMITET OBCHODÓW 33 ROCZNICY ŚWIĘTA ODRODZENIA POLSKI LUDOWEJ W MIEJSKIM PRZEDSIĘBIORSTWIE KOMUNIKACYJNYM W KRAKOWIE

Przewodniczący Komitetu:

tow. Eugeniusz WIĘCEK — dyrektor MPK

Członkowie Komitetu:

tow. Adam JEDRUSIK — I sekretarz KZ PZPR

tow. Józef PORĘBSKI — wiceprzewodniczący Rady Zakładowej

tow. Tadeusz WALCZAK — przewodniczący ZZ ZSMP

tow. Janina KASPRZYK — II sekretarz III POP

tow. Maria JORDAN — wicekomendantka Tramwajowego Szczepu ZHP

tow. Kazimierz BYLIŃSKI — członek ZBoWiD, uczestnik walk pod Monte Cassino

tow. Teresa KOPEC — motornicza WET Podgórza

tow. Antoni GOC — lektor KZ PZPR, szef Zakładu Komunikacji Samochodowej

tow. Stanisław KOWALCZYK — przewodniczący KTiR

tow. Tadeusz PAWŁOWSKI — długoletni pracownik MPK

tow. Bolesław JĘDRZEJEC — przewodniczący Kola Emerytów

tow. Tadeusz PASTERNAK — emerytowany kierownik MPK

tow. Stanisław JAŚKOWIEC — I sekretarz VII OOP

tow. Julian PIENIAŻEK — przewodniczący ORZ w WEA Czyżyn

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

również prowadzonej polityki gospodarczej, rolnej i mieszkaniowej przez Biuro Polityczne KC PZPR.

Łącznie 4 zespoły KZ PZPR, oraz 12 zespołów POP i OOP przeprowadziło w sumie 556 rozmów partyjnych. Rozmowy te należy uznać jako dalszy krok w pogłębianiu pracy partyjnej wśród jej członków, w działalności ideowo-wychowawczej z aktywnym społeczno-gospodarczym przedsiębiorstwem. Przeprowadzane były one w atmosferze sprzyjającej szczeremu wypowiedzianiu opinii i poglądów oraz zgłaszaniu propozycji, wniosków i uwag do poruszanych tematów. Potwierdziły u większości rozmówców wysokie wyrobienie polityczne i społeczne, dużą aktywność i zaangażowanie w realizację polityki naszej partii.

Analizując rozmowy wskazano wiele uwag i postulatów pod adresem organizacji partyjnej. Zarządu Zakładowego ZSMP i Rady Zakładowej, jak również administracji przedsiębiorstwa. Rozmówców cechowała duża troska o realizację zadań planowych techniczno-ekonomicznych. Zwracali uwagę na trudną sytuację na odcinku dostaw taboru, części zamiennych, gospodarki narzędziami, realizacji inwestycji własnych MPK. Wielokrotnie podkreślano, że trudną sytuację w przedsiębiorstwie pogarszają nieodpowiednie stosunki międzyzłudzkie, nie przywiązywanie dostatecznej wagi do tworzenia odpowiedniego klimatu pracy wśród załogi, brak pełnej realizacji programu humanizacji pracy i programu adaptacji społeczno-zawodowej wśród pracowników nowoprzyjętych, jak również bardzo trudna sytuacja w zakresie zaopatrzenia przedsiębiorstwa w części zamienne.

Reasumując, rozmowy partyjne spełniły swoje zadanie, stając się cennym materiałem dla kierownictwa i czynników społeczno-politycznych do dalszej pracy. Załoga przedsiębiorstwa powinna być na bieżąco informowana o wykonawstwie i realizacji wszystkich zadań planowych.

Informację na temat rozwoju szeregów organizacji partyjnej w MPK za okres od 23

listopada 1974 r. do 8 lipca 1977 r. przedstawił sekretarz organizacyjny KZ PZPR — tow. Jan Piotrowski. Podkreślił on w swoim wystąpieniu, że członkostwo zobowiązuje do przodowania w pracy, wysokiej dyscypliny i wrażliwości społecznej. Członka partii powinna cechować twórcza postawa, pryncypialność, aktywność i samodzielne upowszechnianie stanowiska partii w swoim środowisku oraz poszukiwanie najlepszych dróg do realizacji decyzji partyjnych i rządowych.

W roku 1974 na 5538 zatrudnionych było 722 członków i kandydatów PZPR, co stanowiło 14,8 proc. upartyjnięcia. W chwili obecnej na 5692 zatrudnionych w tym 1177 kobiet jest 862 członków i kandydatów PZPR, co daje 17,4 proc. upartyjnięcia załogi. Na 776 członków ZSMP — 212 to członkowie PZPR.

W szeregach MPK-owskiej organizacji partyjnej znajduje się 742 robotników, co stanowi 86 proc. ogółu członków partii. Jeśli chodzi o upartyjnięcie w poszczególnych jednostkach organizacyjnych przedsiębiorstwa, to najlepiej sytuacja przedstawia się w Wydziale Taryfowo-Biletowym — 50 proc. i w Wydziale Zabezpieczenia Ruchu — 33 proc., natomiast najslabiej w Zarządzie Przedsiębiorstwa — 6,8 proc. i w Zakładzie Komunikacji Samochodowej — 14,4 proc.

Na zakończenie obrad plenum, I sekretarz KZ PZPR — tow. Adam Jedrusik poinformował zebranych o zmianach w składzie Plenum KZ PZPR. W związku z odejściem z Zarządu Technikum dla Przetwarzania Robotników zwolnieni zostali z Plenum — tow. Jan Piotrowski, sekretarz KZ PZPR, Jan Sochacki i Roman Marchewczyk. Tow. tow. J. Piotrowskiego, Zb. Sochackiego i R. Marchewczykowski Egzekutywa KZ PZPR złożyła serdeczne podziękowania za zaangażowanie i wkład pracy podczas pełnienia funkcji. Nowym sekretarzem organizacyjnym KZ PZPR wybrany został absolwent Technikum dla Przetwarzania Robotników, długoletni pracownik MPK — tow. Józef Stręk.

WOJCIECH GORCZYCA

„Organizator Turystyki“

W dniu 1 lipca br., w Oddziale Krakowskim PTTK odbyło się uroczyste zakończenie kursu Organizatorów Turystyki w zakładach pracy. Kurs zorganizowany był pod patronatem ZD ZSMP Kraków-Śródmieście, a uczestniczyła w nim młodzież — członkowie ZSMP — z kilkunastu zakładów pracy. Również z naszego przedsiębiorstwa brały w nim udział trzy osoby — członkowie Komisji Turystyki ZZ ZSMP, kol. kol. Teresa Wójcik, Adam Gajda i Jan Hlasiak, którzy egzamin tak teoretyczny, jak i praktyczny zdali z wyróżnieniem, otrzymu-

jąc legitymację Organizatora Turystyki. Nabyta wiedzę wykorzystają w przedsiębiorstwie przy organizowaniu wypoczynku po pracy, dla szerokiej rzeszy naszej młodzieży. Na marginesie należy dodać, że członkowie Komisji Turystyki działającej przy ZZ ZSMP są organizatorami szeregu imprez turystycznych: Rajdów Pieszych, wycieczek krajoznawczo-turystycznych itp., które już zyskały wielu zwolenników wśród młodzieży pragnącej uprawiać turystykę kwalifikowaną i aktywnie wypoczywać. (JH)

Pod koniec czerwca br., odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Koła Związku Bojowników o Wolność i Demokrację przy MPK za okres od 24. III. 1975 r. do 28. VI. 1977 r. Przybyli na nie m. in. członkowie prezydium Zarządu Oddziału ZBoWiD Kraków-Śródmieście — przewodniczący Zygmunt Kończak i członek prezydium — Tadeusz Włoński, sekretarz KZ PZPR — tow. Jan Piotrowski i wiceprzewodniczący ZZ ZSMP — tow. Andrzej Kurek.

Sprawozdanie z działalności koła w okresie ostatniej kadencji złożył jego przewodniczący — z-ca dyrektora d/s zabezpieczenia komunikacji — inż. Stanisław Czajkowski. Przypomnił on najważniejsze osiągnięcia w działalności koła za okres ostatnich dwóch lat. W roku ubiegłym koło ZBoWiD otrzymało własny lokal w klubie zakładowym przy ul. Serkowskię. Tam właśnie powstała „Izba pamięci MPK”. Na apel zarządu ko-

nad grobem pomordowanych przez hitlerowskich oprawców mieszkańców Dąbia, za co m. in. koło otrzymało odznakę „Opiekuna Miejsca Pamięci Narodowej”. W okresie sprawozdawczym na wniosek zarządu koła wielu jego członków otrzymało odznaczenia państwowe: 8 Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, 4 Złote Krzyże Zasługi, 4 Srebrne Krzyże Zasługi, 12 Medale Zwycięstwa i Wolności i 1 Krzyż Partyzancki.

Nowe władze koła ZBoWiD

W chwili obecnej stan osobowy koła wynosi 92 członków, w tym 88 — zwyczajnych i 4 — podopiecznych. Dyplomy uznania nadane przez: Zarząd Dzielnicy ZBoWiD otrzymali — St. Szymański, A. Uruski, W. Brylski i W. Urbanik, przez Zarząd Koła — A. Sowiński, Br. Czubyrt, H. Czuba, St. Patko i St. Koral. Wybrany został nowy 7-osobowy zarząd koła, na którego czele stanął ponownie inż. Stanisław Czajkowski. Wiceprzewodniczącym został Stanisław Szymański, a członkami: Bronisław Czubyrt, Antoni Sowiński, inż. Stanisław Szęga, Józef Stasiacek i Aleksander Uruski. W skład komisji rewizyjnej weszli: Władysław Brylski, Józef Jasenek, Władysław Tabor, Edward Mastalski i Stanisław Kwiatek. Delegatami na Zjazd Oddziału ZBoWiD Kraków-Śródmieście wybrano: Stanisława Czajkowskiego, Stanisława Szęgę i Władysława Brylskiego. (W. GOR.)

W chwili obecnej stan osobowy koła wynosi 92 członków, w tym 88 — zwyczajnych i 4 — podopiecznych. Dyplomy uznania nadane przez: Zarząd Dzielnicy ZBoWiD otrzymali — St. Szymański, A. Uruski, W. Brylski i W. Urbanik, przez Zarząd Koła — A. Sowiński, Br. Czubyrt, H. Czuba, St. Patko i St. Koral. Wybrany został nowy 7-osobowy zarząd koła, na którego czele stanął ponownie inż. Stanisław Czajkowski. Wiceprzewodniczącym został Stanisław Szymański, a członkami: Bronisław Czubyrt, Antoni Sowiński, inż. Stanisław Szęga, Józef Stasiacek i Aleksander Uruski. W skład komisji rewizyjnej weszli: Władysław Brylski, Józef Jasenek, Władysław Tabor, Edward Mastalski i Stanisław Kwiatek. Delegatami na Zjazd Oddziału ZBoWiD Kraków-Śródmieście wybrano: Stanisława Czajkowskiego, Stanisława Szęgę i Władysława Brylskiego. (W. GOR.)

Ktoś „wielce zorientowany”, zauważył kilka miesięcy temu, że postęp w MPK jest słowem bez pokrycia, a organizacja pracy dziedziną zupełnie nieznaną. Przypomniał przy okazji, że już kilkanaście lat temu „sennie tempo”, „beznadziejna paprapania” i absolutny brak systematyczności remontujących torów, były tematem jego felietonu. Na koniec wypomina MPK wydany podczas obchodzonego Jubileuszu 100-lecia Informator, komentując, że nikt nie oczekuje od przedsiębiorstwa komunikacyjnego wydawnictwa, wymaga natomiast dobrego tempa robót przy remontach torów. Nie omieszkał oczywiście podać tego, do publicznej wiadomości. Nieladnie. Nie krytykuje się bowiem ani prezentu, ani ofiarodawcy. Krytyka, aby była skuteczna, powinna zawsze zawierać element pozytywny, moment lagodzący. Coś, co zachęci do pracy i zmiany dotychczasowego postępowania. Nie mówiąc już o tym, że należy dokładnie być zorientowanym w całości sytuacji, którą zamierzamy poddać krytyce. Gdyby autor krytycznego artykułu, starał się dobrze po-

znać sprawę remontu torów, miałby na nią na pewno inne spojrzenie. Nie tylko człowiek z za szyby własnego samochodu. Bo w tym właśnie tkwi sedno sprawy, że jeżeli zadaniem MPK jest zapewnienie mieszkańcom sprawnej komunikacji, o tyle nie można obarczać je winą za kapitalne remonty torów, do których to

To nie mobilizuje

czynności nie jest powołane. MPK przeprowadza wprawdzie remonty, ale tylko zapobiegawcze, bieżące, średnie — remonty torowisk w jezdni. W omawianym przypadku, załoga Wydziału Torów MPK podjęła się remontu kapitalnego tylko w wyniku odmowy wykonawstwa przez przedsiębiorstwa specjalistyczne. Zrobiła to z uwagi na bezpieczeństwo pasażerów. Remont kapitalny torowiska w ulicy Mogińskiej, winien być wykonany już w roku 1973. Dawałoby to tym znać ustawicznie nasilające się w ostatnim czasie wykołowania, zerwania sieci trakcyjnej itp.

Zakończenie roku szkolenia partyjnego

W sobotę 25 czerwca br. uroczyste zakończenie w MPK rok szkolenia partyjnego 1976/77. Przybyli: przedstawiciele kierownictwa polityczno-administracyjnego przedsiębiorstwa, lektorzy, oraz uczestnicy szkolenia. Zebranych powitał sekretarz KZ PZPR — tow. Jerzy Kłos, a następnie podsumowania szkolenia dokonał przewodniczący zespołu Lektorów i Aktywizacji Szkolenia Partyjnego ZOPIW — tow. Franciszek Orszanski. Z kolei nastąpił miły moment wręczenia dyplomów, listów gratulacyjnych, oraz nagród książkowych. Otrzymało je 14 lektorów, 44 członków PZPR i 8 kandydatów PZPR, którzy wyróżniali się aktywnością. Ponadto nagrodzeni zostali absolwenci WUML-u, którzy ukończyli go z oceną bardzo dobrą. W części artystycznej zebrani oglądali spektakl teatru „Eref 66” pt. „Przed grudniem” w wykonaniu Jerzego Braszki.

Program szkolenia partyjnego w roku 1976/77 zakładał: szkolenie kandydatów PZPR, szkolenie masowe i Szkołę Aktywu Partyjnego.

Szkolenie kandydackie oparte jest nadal na pracy samokształceniowej, której podstawą jest program „Podstawy ideologii i polityki PZPR”. Zarówno program, podreczniki, jak i oparta na nich praca szkoleniowa przyczyniają się do realizacji podstawowego celu szkolenia jakim jest przyswajanie przez kandydatów podstaw wiedzy marksistowsko-leninowskiej, historii ruchu robotniczego oraz polityki i zasad funkcjonowania naszej partii i państwa. W roku szkoleniowym udział brało 56 kandydatów PZPR, odbyło 6 konsultacji zbiorowych, oraz szereg indywidualnych. Spośród nich 32 otrzymało zaświadczenia ukończenia szkolenia kandydackiego, spełniając tym samym jeden z warunków przyjęcia ich w poczet członków PZPR.

Szkoleniem partyjnym masowym objęto 880 osób w tym 226 bezpartyjnych. Prowadzone było one w 13 zespołach. Wśród uczestników szkolenia było 185 członków ZSMP i 156 kobiet. Poprzez niemal wszystkie tematy szkoleniowe starano się pobudzać i kształtować aktywność społeczno-produkcyjną na rzecz przyspieszenia realizacji zadań społeczno-gospodarczych, jakie zostały wytyczone dla naszego przedsiębiorstwa.

Szkolenie pod nazwą „Szkoła Aktywu Partyjnego” prowadzone było przez lektorów KK PZPR i cieszyło się dużym zainteresowaniem słuchaczy. Udział w nim wzięło 44 słuchaczy rekrutujących się spośród sekretarzy POP i OOP, przewodniczących Oddziałów Rad Związkowych oraz przewodniczących kół ZSMP.

Według oceny KZ PZPR w MPK nastąpiło dalsze ugruntowanie form i metod szkolenia, a samo szkolenie partyjne stało się ważną dziedziną pracy ideowo-wychowawczej w przedsiębiorstwie — skutecznym czynnikiem kształtowania ideowej i politycznej zwartości empekowskiej organizacji partyjnej.

WOJCIECH GORCZYCA

partei na dokładnie zbadanych faktach, należy i trzeba się bać. Może uczynić wiele złego. Gdyby autor pofatygował się i poznał całą sprawę, być może swój krytyczny artykuł zaadresowałby do innego przedsiębiorstwa.

Za krytykowanym MPK, sfoł załoga Wydziału Torów. Zakres jej pracy jest niezwykle trudny. Ludzie pracują na powietrzu w różnych porach roku i podczas ciągłego ruchu na jezdni. Często na dwie zmiany. Jeżeli zachodzi potrzeba — również w nocy. To zespół wyjątkowo ofiarnych pracowników. Czyż więc taka forma krytyki, jaka została im zaaplikowana w artykule, może mobilizować do dalszej pracy i wykonywania być może natepnych, jeszcze trudniejszych zadań?

—O—

Nie jest to odoświadczony przypadek niewłaściwej krytyki. Wróciliśmy do starej sprawy, która jak bumerang powraca na łamy codziennej prasy, może tylko traktuje o innych, ale nie zawsze dogłębnie zbadanych faktach.

MARIA BUBACZEWSKA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

— Co należałoby zmienić?

— Winniśmy odbywać praktykę tak w wydziałach eksploatacyjnych autobusowych jak i w Zakładzie Taksówek.

— To dobrzy chłopcy, zawsze chętni do pracy, najważniejsze, że wykonując ją myśla — chwałą absolwentów ZSZ blacharzy karoseryjnych — Mariana Obruśnika i Stefana Starowicza ich opiekunowie — brygadziści Stanisław Zak i mistrz Zbigniew Nowak z Wydziału Produkcyjno-Remontowego.

— Czy uważacie, że opanowanie to dokładnie w ciągu dwóch lat nauki w szkole blacharstwa karoseryjne i stać was na samodzielne wykonanie każdej pracy, wchodzącej w zakres wyuczonego zawodu?

— W pierwszej klasie, za dużo było ślusarstwa, wprawdzie blacharstwo ze ślusarstwem się zazębia ale... (długie milczenie) lepiej od pierwszej klasy chodzić na różne wydziały i tam poznawać pracę.

Jeden i drugi chcą ukończyć kurs spawania. Zarówno oni jak i ich opiekunowie stwierdzają zgodnicie, że do wykonywania pracy jest im ta umiejętność niezbędna. Przepisy BHP nie pozwalają. Nie ukończyli bowiem jeszcze 18 lat. Z przedsiębiorstwa nie chcą odchodzić. Uczyli się dobrze. Chęć startować do Technikum — pogłębić wiedzę, zdobyć średnie wykształcenie.

Absolwentów — Zbigniewa Głupezyka i Wiesława Lelonka (blacharzy karoseryjnych) zastaje w Zakładzie Taksówek przy okuwaniu blachą drzwi wejściowych do Dyspozytorni.

— Czy każda praca w zakresie wyuczonego zawodu, można powierzyć do wykonania tym młodym ludziom — zwracam się z pytaniem do opiekuna mistrza Tadeusza Lisieckiego.

— Niestety nie. Cociąby wyklepanie dachu tego „Fiatu”. Oni wiedzą jak to mają zrobić. Ale brak im jeszcze doświadczenia.

— Za rok nie mogli nauczyć się wyklepywania?

— Moim zdaniem, za dużo marnują czasu na naukę ślusarstwa w pierwszym roku nauki. Można skrócić do trzech miesięcy. Poza tym każde rozbiście karoserii jest inne. Stąd praktyka w tym zawodzie się liczy. Są inne prace mniej skomplikowane

NIEDOUCZENI?!

np.: dorabianie części z blachy, które to wykonują już samodzielnie. Również spawają (?). Oczywiście pod nadzorem.

W Zakładzie Taksówek pracują również świeżo upieczeni elektrycy. Ci są po trzyletniej ZSZ — Marek Kocik i Józef Sroka, m.in.: naprawiają i ustawiają światła, prądnicę rozruszników, wykonują przeglądy techniczne OT-1 i OT-2. Opiekunem ich jest Bronisław Hulboj.

— Jak radzą sobie z pracą?

— Bardzo różnie, jak w każdym innym zawodzie. Wiele zależy od zdolności i zaangażowania. Markowi można np. powierzyć większość prac do wykonania. Jest jednym z najzdolniejszych. Wyróżnia się w pracy.

— W przedsiębiorstwie zostaje „do wojska”, a później się zobaczy. Z tym, że chciałby kiedyś zmienić zawód „jażdżąc ciężarówką” — to było i jest moim marzeniem.

Świadcstwo ukończenia ZSZ — dowód zdobytych kwalifikacji, włączone zostało do teczek z dokumentami w Dziale Osobowym przedsiębiorstwa. Młody człowiek wkroczył w dorosłe, zawodowe życie. Bez taryfy ulgowej, jak

to było przez 2 lub 3 lata, kiedy jeszcze był uczniem. Trudno mu teraz powiedzieć, że tego czy tamtego nie potrafi jeszcze wykonać. Ale czy wyuczonego go naprawdę wszystkiego?

Program szkoły opracowali fachowcy pedagodzy ale... każdy nowy rok szkolny to przecież nowe doświadczenia. Elastyczność programu to dostosowanie go do potrzeb. A potrzeby są. Zamiast pewnej ilości godzin przeznaczonych dotychczas w pierwszym roku na naukę ślusarstwa w warsztatach szkolnych (gdzie uczniowie całymi tygodniami wykonują jedną i tę samą rzecz) wprowadzić więcej praktyki w wydziałach i zakładach przedsiębiorstwa. Można by też pomyśleć o przedłużeniu o 1 rok nauki w zawodzie ślusarza.

Poza tym dlaczego uczeń jest przypisany do swego miejsca pracy? Praca blacharzy karoseryjnych czy elektryków zakresowo większa i ciekawsza jest w Zakładzie Taksówek niż w wydziałach ek-

splotacyjno - autobusowych. Przypisanie ich do jednego miejsca pracy, ogranicza możliwość dokładnego wyuczenia się zawodu.

Pół biedy, gdy zostaną w naszym przedsiębiorstwie. Pod okiem brygadzystów, mistrzów, swoich szkolnych opiekunów, będą sobie dawać radę w pracy. Z czasem nabiorą kwalifikacji. Niektórzy, ci zaradniejsi przeniosą się z wydziału, do zakładu i odwrotnie — wszystko w tym celu aby powiększyć zasób wiadomości zawodowych. Ale co z tymi, co ze świadectwem w ręce, opuszczają nie tylko szkołę ale i przedsiębiorstwo? Kompromitacja. Niedouczony absolwent nie wystawi świadectwa z pozytywną oceną naszej szkoły.

Jak wynika z rozmów, absolwenci ZSZ są niedouczeni w zawodzie. Instruktorzy zawodu widzą winnych w tych, co ustalają programy szkolne, szkoła wini instruktorów? Kto winien?

MARIA BUBACZEWSKA

W MPK zatrudnionych jest 62 mistrzów i starszych mistrzów, spośród których 8 pełni obowiązki kierowników zmiany. Praca z mistrzami w naszym przedsiębiorstwie została zapoczątkowana w 1973 r., kiedy to wprowadzono comiesięczne seminaria, gdzie wykład teoretyczny lub polityczny połączony był z wymianą doświadczeń i dyskusją nad aktualnymi nurtującymi zagadnieniami. Szereg z tych spotkań poświęcone było spotkaniom poświęconym wzajemnym wizytowaniom swoich stanowisk pracy, co dodatkowo poza kontrolą i konkursami przyczyniało się do poprawy stanu estetyki i bezpieczeństwa na stanowiskach pracy.

W roku 1976 otwarto „Szkołę Mistrzów”, do której oprócz mistrzów uczęszczają instruktorzy nauki i jazdy, dyspozytorzy i kierownicy oddziałów komunikacyjnych. Czy wspólnie z podnoszeniem kwalifikacji mistrza „rośnie” jego ranga w MPK? Czy realizowana jest w pełni uchwała nr 21 Rady Ministrów z dnia 23 stycznia 1976 r. w sprawie obowiązków i uprawnień mistrzów w zakładach pracy, mówiąca m. in. o jego roli w przedsiębiorstwie, a w efekcie zmierzająca do większego usamodzielnienia mistrza — do tego by na swoim odcinku pracy był kierownikiem — człowiekiem odpowiedzialnym, któremu daje się pełną możliwość samodzielnej decyzji, ale i rozlicza.

ANKIETY O MISTRZACH

Pracownia Analiz Społecznych i Psychologii Pracy MPK przeprowadziła badania ankietowe z udziałem 45 mistrzów. 76 proc. ankietowanych oceniło pozycję mistrza w przedsiębiorstwie jako średnią, 22 proc. jako wysoką, a 2 proc. (1 osoba) jako niską. Zdaniem mistrzów ich pozycja zależy głównie od: stopnia znajomości zagadnień za-

wodowych, właściwego stosunku do pracowników, umiejętności prawidłowej organizacji pracy i poparcia udzielanego ze strony kierownictwa. Nie wszyscy kierownicy zdają sobie sprawę, jak duży mają wpływ na podniesienie pozycji i rangi mistrza. Ankietowani przytaczali przykłady braku współdziałania kierownictwa z mistrzami, zmniejszanie decyzji mistrza przez przełożonych bez wcześniejszego uzgodnienia. Wydawanie przez przełożonych poleceń bezpośrednio pracownikom z pominięciem mistrza, załatwianie spraw osobowych

Podnieść rangę mistrza

przez przełożonych niezgodnie z sugestiami mistrza, zajmowanie się przez przełożonych sprawami, które leżą w gestii mistrza. Przełożeni nie zawsze biorą pod uwagę sugestie mistrzów dotyczące rozwiązań trudnych problemów. Dodatkowo na obniżenie pozycji mistrza wpływają braki w zaopatrzeniu w potrzebne materiały, części zamienne, sprzęt, dokumentację technologiczną i wynikające stąd trudności w sprawnym organizowaniu pracy i wykonaniu zadań. Pozycja mistrza związana jest również z zakresem przydzielonej mistrzowi samodzielności w decydowaniu o sprawach swego odcinka pracy. Stosunkowo największą samodzielność mają mistrzowie w zakresie udzielania urlopów i wolnych dni (86 proc.), o karaniu i nagradzaniu decyduje 69 proc. mistrzów, o awansowaniu pracowników ma możliwość decydowania 61 proc. mistrzów, natomiast wpływ na podejmowanie decyzji o zwolnieniu pracownika ma 66 proc., a o przyjęciu nowego pracownika tylko 23 proc. mistrzów.

W zakresie adaptacji nowych pracowników można stwierdzić, że większość mistrzów podchodzi do tego problemu z zaangażowaniem. Nieco gorzej natomiast wygląda sytuacja z działaniami

podjętymi przez mistrzów w zakresie podnoszenia kwalifikacji pracowników. Ograniczają się oni jedynie do przekonywania o korzyściach płynących z podnoszenia kwalifikacji i zachęcania do nauki, sami jednak stwierdzają, że są to działania o małej skuteczności, zwłaszcza w przypadku pracowników starszych wiekiem.

Doceniana jest przez mistrzów umiejętność kształtowania prawidłowych stosunków międzyludzkich. Jest to według nich niezbędne zarówno do zdobycia autorytetu wśród pracowników, jak i u-

znania u przełożonych. Niechęć obecnie mistrzowie są zbyt zajęci rozwiązywaniem problemów natury technicznej i nie są w stanie poświęcić na sprawy ludzkie dostatecznej ilości czasu i uwagi.

MÓWIĄ O SOBIE

Przeprowadziłem rozmowy z trzema mistrzami: **Waldemarem Sieradzkim** — mistrzem w WEA Bieńczyce, **Bolesławem Herodem** — brygadziście pełniącym obowiązki mistrza w WET Nowa Huta i **Jerzym Samborskim** — mistrzem w WEA Czyżyny będącym również kierownikiem zmiany. Oto ich wypowiedzi:

W. SIERADZKI: Na naszym wydziale mistrzowie są jeszcze za bardzo uzależnieni od kierowników zmian, w związku z czym nasze kompetencje nie są zbyt duże. Ranga i pozycja mistrza zależy przede wszystkim od wiadomości fachowych. Pracę utrudnia brak części zamiennych.

B. HERÓD: Pracuję wyłącznie na zmianie popołudniowej, w związku z czym jestem jedynym przełożonym dla podległych mi pracowników. Odpowiedzialny jestem za wszystko, muszę zabezpieczyć stanowiska pracy, samodzielnie podejmuję decyzje dotyczące urlopów czy zwolnień pracowników i przedkładam je przełożonym.

J. SAMBORSKI: Na naszym wydziale kierownictwo bardzo wysoko ceni mistrzów i nie podejmuje żadnej decyzji bez porozumienia z nimi. Wszystkie sprawy dotyczące pracowników najpierw uzgadniane są z mistrzami i dopiero później zatwierdzane są przez kierownictwo wydziału.

Przypominamy, że uchwała nr 21 Rady Ministrów z dnia 23 stycznia 1976 r. w sprawie obowiązków i uprawnień mistrzów w zakładach pracy miała na celu nadanie tzw. „mistrzom funkcjonalnym” większych niż dotychczas uprawnień. W uchwale czytamy m. in.:

„Mistrz pełni funkcję kierownika i wychowawcy zespołu pracowników zatrudnionych na wyodrębnionym odcinku działalności, określonym w strukturze organizacyjnej zakładu pracy”. „Mistrz organizuje i kieruje pracą zespołu pracowników na wyodrębnionym odcinku działalności zakładu pracy, stanowiącym w zasadzie zamknięty cykl technologiczny lub dającą się wydzielić część tego cyklu”.

Do zakresu uprawnień mistrza należy w szczególności:

1. Decydowanie o sposobie wykonania zadań oraz o wykorzystaniu środków pracy na kierowanym odcinku;
2. Przedstawianie kierownictwu zakładu pracy oceny pracowników zespołu oraz zgłaszanie wniosków o ich przeszerogowanie, premiowanie i nagradzanie;
3. Dysponowanie funduszem mistrzowskim.

Jak więc widzimy z badań ankietowych i wypowiedzi mistrzów nie wszędzie Uchwała nr 21 Rady Ministrów jest w jednakowym stopniu realizowana, na wielu wydziałach jest jeszcze wiele do zrobienia. Zależy to przede wszystkim od właściwego podejścia do tego zagadnienia przez bezpośrednich przełożonych mistrzów — kierowników wydziałów i kierowników zmian.

WOJCIECH GORCZYCA



Klimat dla BHP

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Podczas „wiosennego przeglądu stanowisk pracy”, zgłoszono 783 wnioski. W tym 358 dotyczyło techniki bezpieczeństwa pracy, 338 higieny, 51 innych zagadnień. Odrzucono 36 wniosków nie kwalifikujących się do wykonania w zakresie bhp. Zakładowa Komisja zakwalifikowała 54 wnioski jeszcze do wykonania w bieżącym roku, 43 zadania do planu na rok przyszły, pozostałych 650 wniosków przyjętych zostało do natychmiastowej realizacji.

Zabierając głos w dyskusji przewodniczący RZ — **J. Grabacki** stwierdził, że przedstawiona ocena opracowana jest obiektywnie i rzeczowo. Złożąca przedsiębiorstwa docenia i odczuwa poprawę warunków pracy. Równocześnie zwrócił uwagę, że szybkiego rozwiązywania wymaga problem transportu wewnątrz - zakładowego i małej mechanizacji. Wiceprzew. RZ — **St. Gadek**, wyraził podziękowanie organizacjom polityczno - społecznym, dyrekcji i ZRI oraz służbie bhp za pomoc jaką w WET Podgórze otrzymał przy poprawie warunków pracy. Inż. **J. Sokołowski** nawiązał do zwiększonej ilości wypadków przy pracy, jakie Wydział Sieci i Podstacji zanotował w IV kwartale ubiegłego roku. Obecnie po zastosowaniu szeregu wniosków organizacyjnych m. in.: opracowanie instrukcji obsługi stanowisk pracy, przeprowadzenie kursu kwalifikacyjnego na usprawnienia do wykonywania prac pod napięciem i wyposażeniu wozów wieżowych w odpowiedni sprzęt. Wydział ten jako jedyny w przedsiębiorstwie nie zanotował wypadku przy pracy w I półroczu br. Inspektor — **E. Sutor** omówił działania profilaktyczne zmierzające do zapobieżenia powstawania wypadków i kolizji drogowych. Kierownik Wydziału Remontowo - Produkcyjnego, przedstawił sprawy zgłoszenia stanowisk pracy i potrzebę natychmiastowego wyprawowania magazynu z warsztatów. Kierownik Działu BHP — mgr **A. Dobrowolski** stwierdził, że w przedsiębiorstwie jest dobry klimat do rozwiązywania problemu bhp. Zarówno szefowie zakładów jak i kierownicy wydziałów wykazują dużo inicjatywy i troski w rozwiązywaniu nawet najtrudniejszych problemów. Po zmianie kierownictwa w ZRI, załatwiono sporo trudnych problemów związanych z poprawą warunków pracy — zlikwidowano ogrzewanie promiennikowe, naprawiono dachy w poszczególnych obiektach i odwodniono kanały OC w Czyżnach. Przedsiębiorstwo w ubiegłym roku miało najniższy wskaźnik wypadkowości z przedsiębiorstw komunalnych, w związku z czym, zjednoczenie uzyskało w skali całego kraju I miejsce.

Kier. Działu BHP — mgr **A. Dobrowolski** przedstawił przyczyny wypadków, jakim ulegają kierowcy i motornicze. Wystąpił z wnioskami: wprowadzenia trzystopniowej kontroli, zorganizowania praktycznego szkolenia bhp na stanowiska pracy oraz zabezpieczenia środków inwestycyjnych dla obiektu socjalnego przy WET w Nowej Hucie. Kier. Działu Analiz Społecznych — mgr **J. Sołtyk** zwrócił uwagę, aby przy dokonywaniu oceny przyczyn i okoliczności wypadku, brać pod uwagę stan psychiczny

osób biorących w nim udział. Z-ca kier. Wydziału Zaopatrzenia Materiałowego — **Z. Proskurnicka** poinformowała, że brak jest podstaw prawnych do przydzielania kosztów i krawatów dla służby ruchu oraz chałatów administracji. Odpowiedziała również na wnioski pracowników ruchu w sprawie umundurowania letniego i zimowego. Przy pobieraniu nowej odzieży pracownicy zobowiązani będą do zwrotu starej.

W dyskusji zabierali także głos: inspektor pracy z ZG naszego Związku — **Z. Puter** i specjalista d/s bhp ze Zjednoczenia D. Burzyk, oceniając pozytywnie działalność przedsiębiorstwa na odcinku zmierzającym do poprawy bezpieczeństwa i higieny pracy. Wymienili stwierdzili, że MPK zajęło I miejsce w konkursie bhp o tytuł najlepszego przedsiębiorstwa w skali Zjednoczenia, a III miejsce w osiągniętych wynikach szkolenia kadry kierowniczej na kursie bhp III stopnia.

Informacje na temat oceny realizacji zadań planowych z 5 miesięcy br. i przewidywane wykonanie planu technicznego - ekonomicznego za I półrocze br., oraz przedłożenia planu na II półrocze, przedstawił z-ca dyr. d/s ekonomicznych — mgr **A. Kusina**. Plan wozokilometrów został zrealizowany dzięki wykonaniu zadań w trakcji tramwajowej. W trakcji autobusowej i mikrobusach nie wykonano zadań. Zawinił brak planowych dostaw taboru. Przekroczony został również wartościowy plan usług, w czym najlepsze efekty uzyskał Zakład Taksówek. Zadeklowało o tym duże zaangażowanie załogi. W omawianym czasie notuje się w przedsiębiorstwie wzrost wydajności pracy i średniej płacy. Zadania planowe II półrocza br., będą wyższe i niełatwe do wykonania. Wymagają dalszego wzrostu wydajności pracy i efektywności gospodarowania.

Z wypowiedzi dyr. d/s Inwestycji — mgr inż. **B. Kozłowski** wynika, że działalność własnych służb inwestycyjnych jest zadowalająca. Wykorzystanie ich daje pozytywne rezultaty. Inwestycje prowadzone przez Zarząd m. Krakowa nie wykonywane są zgodnie z planami. Istnieje poważne zagrożenie terminów ich realizacji.

Jak każda KSR, tak i ta zakończyła się pracą Komisji Wnioskowej, która przedstawiła szereg wniosków m. in.: doprowadzić do przekazania pomieszczenia po magazynie Nr 11 dla Wydziału Remontowo - Produkcyjnego na urządzenie podstawowych stanowisk naprawy wagonów typu „105-N”; wprowadzić obowiązek notowania w kartotekach osobowych kierowników i motorniczych uwagi psychologów kierowane do komórek osobowych i szkoleniowych oraz uczulić instruktorów szkolących do uwzględnienia uwag psychologów w toku szkolenia zawodowego; zobowiązać dyrekcję i RZ do wystąpienia z wnioskiem do Zarządu Głównego ZZ PGKiT o zrewidowanie decyzji Dyrektora Departamentu MAGTIOA w sprawie umundurowania i odzieży ochronnej.

Poświęcenie większości czasu na forum KSR sprawom bhp jest dowodem, że traktuje się je w przedsiębiorstwie z należytą powagą, że są integralną częścią planów techniczno - ekonomicznych.

MARIA BUBACZEWSKA

Dnia 6 lipca br. w Wydziale Eksploatacyjnym Tramwajowym Podgórze, odbyła się narada robocza wydziału, którą prowadził przewodniczący Rady Zakładowej Zakładu Komunikacji Szynowej — **Stanisław Gadek**. Tematem narady była ocena aktualnej sytuacji bhp oraz ocena działalności gospodarczej.

W WET Podgórze, pomimo nie najlepszych warunków pracy, na każdym kroku widac nieomal wzorowy ład i porządek. Bardzo wiele zrobiono w ostatnim okresie czasu, aby uległy poprawie warunki pracy zatrudnionych tam motorniczych i pracowników zaplecza. Wymienie tylko, że wykonane zostały założone dla motorniczych w tramwajach, wyregulowano

światła na Rondzie Mogiłskim i na Matecznym, wykonano stołki dla instruktorów nauki jazdy, na terenie zajezdni zrobione zostały bramy przełotowe, wykonano myjnie mechaniczne i podesty do pantografów. Obecny na naradzie

Pracują w coraz lepszych warunkach

kierownik Działu BHP — mgr **Augustyn Dobrowolski** stwierdził, że kierownictwo WET Podgórze bardzo dużą wagę przywiązuje do warunków pracy. Zdecydowaną walkę wypo-

nie nietrzeźwym, lub usiłując pić alkohol w czasie pracy.

W drugiej części narady, dokonano aktualnej oceny sytuacji gospodarczej wydziału. W swoim referacie kierownik wydziału — **Stanisław Mikulski** stwierdził, że wszystkie wska-

Alojzy Kusina podziękował pracownikom wydziału, za zaangażowanie i duży wkład pracy, stwierdził, że narady w WET Podgórze zawsze cechowała rzetelność.

Podczas narady 14 pracowników zostały wręczone Złote Odnaki „Brygady Pracy Socjalistycznej”. Otrzymali je: **Danuta Brambert, Stefan Dziziel, Stanisław Gawin, Jan Kubik, Józef Litewka, Feliks Pamula, Wawrzyniec Skiba, Irena Skrzypczak, Feliks Sroka, Zbigniew Syrek, Józef Szlag, Franciszek Szlachta, Józef Turczyński i Jan Widur**. Ponadto dyplomami uznania wyróżnieni zostali: **Feliks Pamula, Kazimierz Piórkowski i Józef Turczyński**.

W. GOR.

„Najlepszy Nauczyciel — Wychowawca Młodzieży“

Plebiscyt o tytuł „Najlepszego Nauczyciela — Wychowawcy Młodzieży” prowadzony jest w naszym przedsiębiorstwie od 8 lat. Zgodnie z regulaminem zamieszczonym w Informatorze Nr 3 ZZ ZSMP ze stycznia br., przeprowadzony został w marcu kolejny plebiscyt we wszystkich komórkach funkcjonalnych przedsiębiorstwa. Młodzież dokonała wyboru ludzi, spośród pracowników średniego i wyższego dozoru technicznego, którzy służąc jej będą pomocą i radą, przekażą swoje najlepsze doświadczenia zawodowe i udzielą pomocy w podnoszeniu kwalifikacji.

Przy wyborze, dużą wagę przywiązywano do strony moralnej i etycznej kandydatów, ich popularności i autorytetu jakim cieszą się w przedsiębiorstwie. Brano również pod uwagę ocenę współpracy z Kołem ZSMP, zaangażowanie społeczne w sprawach młodzieży i osiągnięcia w tym zakresie efekty wychowawcze. Ma to szczególne znaczenie w procesie adaptacji społeczno-zawodowej nowo zatrudnionych oraz młodzieży do lat 30.

Obdarzając tych ludzi tak wysokim zaufaniem, młodzież naszego przedsiębiorstwa dała tym samym wyrazy uznania i szacunku dla ich trudnej i odpowiedzialnej pracy.

W dniu 29 czerwca br., odbyło się uroczyste podsumowanie Plebiscytu o tytuł „Najlepszego Nauczyciela — Wychowawcy Młodzieży” za rok 1976. Kilka słów o przebiegu samej imprezy — należą się tu bowiem duże słowa uznania dla organizatorów — ZZ ZSMP i Rady Zakładowej, którzy w sposób oryginalny i niezwykle atrakcyjny zaprogramowali jej przebieg. Odbywała się ona na polkadzie statku „Wanda”, w czasie 3-godzinnej rejsu po Wiśle. Uczestniczyło w niej oprócz laureatów Plebiscytu — około 150 pracowników MPK oraz zaproszonych gości. Zdobycówcą zaszczytnego tytułu „Najlepszego Nauczyciela — Wychowawcy Młodzieży” — przedstawił wiceprzewodniczący ZZ ZSMP kol. **Andrzej Kurek**.

Na szczęblu eliminacji zakładowych, wybrani zostali: **Wła-**

dysław Klewski — WET Podgórze (po raz drugi), **Eugeniusz Zwierz** — Wydział Sieci i Podstacji, **Józef Patko** — Wydz. Remont.-Prod., **Roman Seweryn** — Wydz. Transp. i Sprz. Specj., **Jan Jamka** — WEA Bieńczyce, **Tadeusz Szarański** — Wydz. Prod.-Remont.

Laureatami eliminacji wydziałowych zostali: **Józef Bogdał** — Wydz. Torów, **Edmund Bielak** — Wydz. Sieci, **Zofia Wołdyło** — WEA Czyżyny, **Włodzimierz Wątopek** — Zakład Taksówek, **Stanisław Synowiec** — WEA Czyżyny, **Aleksander Piszczek** — Wydz. Remont.-Prod., **Adam Owsiański** — Wydz. Zabezp. Ruchu, **Józef Bujak** — Wydz. Remont.-Prod.

Wszyscy wyróżnieni otrzymali nagrody rzeczowe oraz dyplomy, które wręczał im: z-ca dyrektora d/s załogi MPK — **mgr Winston Maik**, przewodniczący Rady Zakładowej — **Józef Grabacki** i przewodniczący ZZ ZSMP — **Tadeusz Walczak**. W spotkaniu udział wzięli także: sekretarz KZ PZPR — **tow. Jerzy Kłos** oraz **Andrzej Budzowski** — kierownik Wydziału Nauki, Oświaty i Kwalifikacji ZD ZSMP.

Dyrektor **W. Maik** złożył w swym przemówieniu laureatom gratulacje oraz życzył jak najlepszych osiągnięć w pracy z młodzieżą. Podkreślił, jak ważnym czynnikiem w programie humanizacji pracy jest prawidłowe kształtowanie stosunków międzyludzkich w procesie produkcji.

W części artystycznej, wystąpił zespół „Rekonians” z WET Nowa Huta, który swym ciekawym programem muzycznym zachęcił wielu uczestników imprezy do wspólnej zabawy tanecznej.

W imieniu całej młodzieży naszego przedsiębiorstwa, składamy laureatom gratulacje i jesteśmy przekonani, że tytuł „Najlepszego Nauczyciela — Wychowawcy Młodzieży” otrzymali ci, którzy w swej codziennej pracy nie szczędzą sił i zapamiętali nad prawidłowym wychowaniem młodego pokolenia w duchu socjalizmu — uczą szacunku dla pracy.

JAN HLASTA

KARTKI Z KOLONII



Olimpijczyk pracuje wśród nas

W Wydziale Eksploatacyjnym - Autobusowym w Czyżynach pracuje jako kierowca autobusowy — **JÓZEF MAMOŃ**. Nazwisko mało znane młodym adeptom piłki nożnej, a był to jeden z najlepszych piłkarzy lat pięćdziesiątych, wielokrotny reprezentant Polski, uczestnik Olimpiady w Helsinkach w roku 1952.

Grał w drużynie „Wist” Kraków, w jej najlepszym okresie, kiedy to „Wista” zdobyła wicemistrzostwo Polski w roku 1949 i trzykrotnie mistrzostwo Polski, pod rząd w latach 1949, 1950 i 1951.

Jest jednym z najlepszych kierowców w Wydziale Czyżyn; swoją rzetelną pracę na linii i czystością swojego pojazdu, daje przykład swoim młodszym kolegom.

Odniesiony brązową i srebrną odznaką Brygady Pracy Socjalistycznej i nagrodami pieniężnymi.

JULIAN PIENIĄŻEK

Upalne popołudnie. Okazały budynek szkoły, pięknie ogrodzony (praca naszego ZRI), skąpany w słońcu, błyszczący szeregami okien. Wejścia do niego bacznie strzeże 10-letnia, może wartownicza. Pierwsza melduje kierownictwu o wejściu na teren kolonii gości.

Szeroko otwarte drzwi, witają wrzawą dziecięcych głosów. Właśnie druga partia kolonistów zjadła obiad. Pustoszeją jadalnia i korytarze. Cisza. Odpowiedni moment do rozmowy z kierownictwem kolonii: pedagogicznym Janiną Czerny i administracyjnym Lucjanem Biskupem.

Przedostatni dzień pierwszego turnusu, który liczy „tylko” 276 dzieci. „Karta obiektu” mówi, że może w nim mieszkać w sumie do 250 osób. Aktualnie zamieszkuje 303 osoby. Sale przepełnione. Posiłki jedzone na dwie zmiany. Mycie naczyń na każdej z nich, powoduje długie czekanie tych, co jedzą na drugiej zmianie. A trzeba przy okazji dodać, że nakryć nie ma pod dostatkiem, a te, które są to też nie w najlepszym stanie. Brak również ładnych obrusików na stoły w jadalni. Trudno więc zadbać o kulturę spożywania posiłków.

Rozpiętość wieku uczestników kolonii od 6 do 17 lat, a więc przedszkolaki i młodzież ze szkoły średniej — a tak zapewnił nas również, że na kolonię w bieżącym roku przyjmowane będą dzieci wyłączone w wieku szkoły podstawowej. Ta sytuacja stwarza sporo kłopotów wychowawcom.

Kolonisci podzieleni zostali na 11 grup. W każdej znajduje się od 22 do 30 dzieci. Pod okiem wychowawców przeżywają tu swoje wakacyjne

przygody. Aby opanować liczebnie tak olbrzymi turnus, kolonia prowadzona jest na sposób harcerski — biwaki, manewry techniczne — obronne, zwiady terenowe, ogniska, warty nocne, rajdy, festiwale piosenek żołnierskich, harcerskich i kolonijnych oczywiście z nagrodami. Był również „Dzień Sportu”. Ostatni dzień na kolonii, będzie dniem samorządności. Kierownictwo kolonii, odda władzę w ręce dzieci. Wszystko to, stwarza dużo atrakcji, a harcerski sposób życia nie tylko bawi, ale również wiele nauczy.

Do plag kolonii należą: wyłatujące szyby w oknach i przegniłe zawiasy. Trudno również nie wspomnieć, że kolonię rozpoczynano z kotłem parowym, który pozostawiony został z usterkami jeszcze po zimowisku i uszkodzonym korytem do mycia naczyń.

Kiedy zapytałam kierownictwo, co sprawia im największy kłopot? — usłyszałam jednoznacznie odpowiedź, że... stęsknieni rodzice, którzy odwiedzają swoje pociechy. Nie dość, że mają szereg nieuzasadnionych pretensji, to jeszcze wyrażają się niecenzuralnie i pozostawiają po swoim pobycie wizytówkę — śmieć.

Oto plusy i minusy. Jak zawsze i wszędzie. Tych drugich można by chociaż częściowo uniknąć, gdyby lepiej i wcześniej (nie zostawiać tego kierownictwu kolonii) przygotować obiekt kolonijny na przyjęcie dzieci, rozdzielić uczestników równo na wszystkie trzy turnusy oraz przestrzegać przy kwalifikacji górnej granicy wieku.

Tę informację z kolonii w **Zywcu-Sporyszu** zakończę słowami

wami wpisanymi do kroniki pierwszego turnusu: „Na kolonii jest ład i porządek i zadawalająca dyscyplina, zarówno przygotowanie jak i prowadzenie jest na bardzo wysokim poziomie”.

Za pamięć i pozdrowienia dla naszej Redakcji otrzymane od kolonistów i kadry z kolonii w Żywcu-Sporyszu — dziękujemy!

MARIA BUBACZEWSKA

Przykładem właściwie zorganizowanego wypoczynku dla dzieci, może być placówka kolonijna MPK w Joninach (woj. tarnowskie, gmina Ryglie). W pierwszym turnusie (10—30 czerwca br.) przebywało na niej 62 dzieci, które zostały przydzielone do czterech grup. Wychowawcą każdej z nich byli studenci Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie — po trzecim roku studiów. Sprawili to, że program zajęć był niezwykle urozmaicony, w którym przeważały zajęcia sportowe. Dużo było gier i zabaw na świeżym powietrzu, a pod koniec odbyła się „Olimpiada Kolonijna”. Nic więc dziwnego, że dzieci wróciły do Krakowa zdrowe i wypoczęte.

Nie tylko zajęcia sportowe wypełniały pobyt dzieci na kolonii w Joninach. W programie było również wiele prac społecznych na rzecz środowiska, jak np. pomoc w akcji żniwnej, porządkowanie grobów poległych w czasie II wojny światowej, ogniska z występami artystycznymi dla miejscowej ludności. Pomimo, że miejscem zamieszkania kolonistów była szkoła w Joninach każdy kolonijny dzień rozpoczynał się nie tradycyjnym dzwonkiem, lecz piosenką „Radość o poranku”.

Nie było też żadnych problemów z wyżywieniem. Placówka zaopatrywana była w sklepach w pobliskich miejscowościach: Tuchowie i Ryglie. Tak dobrze zorganizowana kolonia jest w głównej mierze zasługą jej kierownika — mgr. **Andrzeja Fręga**, absolwenta krakowskiej WSP, który mimo młodego wieku ma spore doświadczenie w pracy na koloniach. Sądzić należy, że równie udany będzie drugi turnus, który trwa obecnie, a zakończy się 22 lipca br.

WOJCIECH GORCZYCA

— Który z zawodników zasłużył na wyróżnienie?

— Przede wszystkim R. Przebinda, który nie opuścił ani jednego treningu, oraz Zb. Fryc, A. Kofin, Wł. Baś, Z. Pieprzycza.

— Jakcie macie plany na najbliższy okres czasu?

— Treningi wznowiamy 15 lipca, a od 1 sierpnia chcemy wyjechać na krótkie zgrupowanie. W jesiennej rundzie chcielibyśmy uplasować się w czołówce „A” klasy. A jeśli nadarzy się okazja powrotu do klasy wojewódzkiej, to oczywiście jej nie zaprzeczamy.

— Dziękujemy za rozmowę.

WOJCIECH GORCZYCA

Piłkarze ZKS „Tramwaj” zdegradowani do klasy „A”

mosfera w drużynie. Starsi wiekiem zawodnicy usiłovali „ustawić” zespół, nie licząc się z zdaniem trenera, w związku z czym musieliśmy z nich zrezygnować.

— Czyli wynika z tego, że zespół uległ odmłodzeniu?

— I to znacząco. Wprowadziłem do zespołu wielu juniorów, tak, że średnia wieku I-szej drużyny wynosi obecnie 19,4 lat. Niestety tym młodym chłopcom zabrakło doświadczenia i odporności psychicznej. W wiosennej rundzie kilka spotkań przegraliśmy różnicą 1—2 bramek. Fatalny występ miał miejsce tylko w spotkaniu z rezerwą Hutnika.

— To chyba nie są jedyny problemy

— Owszem. Odczuwamy i to bardzo brak działaczy społecznych w sekcji. Poza prezesem — mgr inż. Marianem Kalinowskim nikt z zarządu klubu nami się nie interesuje. Ponadto występując w roli gospodarzy nie odczuwamy tego, gdyż będąc klubem zakładowym nie mamy kibiców rekrutujących się z pracowników MPK.

Wyniki piłkarskie ZKS „Tramwaj”

Tramwaj — Garbarnia Ib 0:1
Wisła Ib — Tramwaj 2:0
Tramwaj — Prądniczan 2:1, bramki dla Tramwaju zdobyli: Kofin i Bzowski
Grębałowianka — Tramwaj 1:0
Tramwaj — Clepardia 1:1, bramkę zdobył Gałaś
Orzeł Piaski Wielkie — Tramwaj 2:0
Tramwaj — Skawinka 0:1
Cracovia Ib — Tramwaj 3:2, bramki — Wasikowski i Bzowski
Tramwaj — Kabel 1:1, bramka — Habel
Wanda — Tramwaj 3:1, bramka — Chróściel

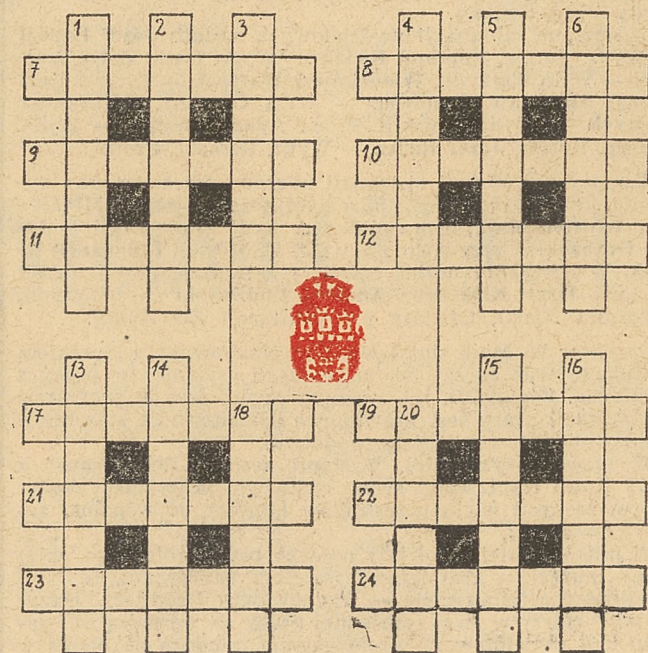
Tramwaj — Hutnik Ib 0:3

LKS Czarnochowice — Tramwaj 1:0
Tramwaj — Wawel 0:3
Górniki Wieliczka — Tramwaj 1:1, bramka — Kofin

KOŃCOWA TABELA:

1. Wawel	28 46 59—13
2. Wanda	28 40 51—26
3. Kabel	28 36 42—27
4. Garbarnia	28 35 37—18
5. Skawinka	28 32 35—25
6. Wisła Ib	28 32 38—30
7. Hutnik Ib	28 31 41—24
8. Cracovia Ib	28 27 33—42
9. Orzeł	28 26 28—48
10. Grębałow.	28 24 43—51
11. Czarnoch.	28 24 35—50
12. Prądnicz.	28 20 31—45
13. Clepardia	28 20 27—44
14. Tramwaj	28 15 21—57
15. Górnik	28 12 16—47

KRZYŻÓWKA NR 38



POZIOMO: 7) Dysponuje dużą sumą, 8) Pomaga przy bólu głowy, 9) Baldaszkowa roślina przyprawowa, 10) Baniak, brednie, 11) Rzymski bóg handlu, 12) Pojazd konny, 17) Nadmorska historyczna dzielnica Polski, 19) Do przesiewania, 21) Ciepła czapka osłaniająca uszy, 22) Nie wierzy, że można poznać prawdę, 23) „Lokal” handlowy na jarmarku, 24) Materiał na podłogę.

PIONOWO: 1) Stołek, 2) Otwór w ścianie, 3) Spadająca gwiazda, 4) Żywi nas, 5) Pomoc, opieka, 6) W żargonie — można na nim polegać, 13) Śpiewa główną partię, 14) Kolacz, 15) Szacunek, poważanie, 16) Stosunek wymiany walut, 18) Może być produkcyjny, 20) Strumień.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 38

POZIOMO: 7. negatyw, 8. petunia, 9. makabra, 10. stragan, 11. odsetki, 12. wniosek, 17.

my do swojego domu gości. Oczywiście tylko tych, z którymi jesteśmy zżyli. Nie jest to jednak wystarczające aby wszyscy zaprośzeni, dobrze się u nas czuli. Będąc gospodarzami, powinniśmy zadbać o to, aby zaproszone do nas osoby czuły się w swoim towarzystwie jak najlepiej. Z tego też względu wśród zaproszonych nie powinni znajdować się tacy, którzy z tych czy innych powodów się nie lubią, czy po prostu do siebie nie pasują.

Przestrzeganie właściwego doboru zaproszonych osób, stanowi odpowiednio dobre samopoczucie zarówno gospodarzom jak i tym, którzy do nich w gościnę przyszli.

Warto wiedzieć

Ranne zmęczenie, spowodowane jest bardzo często nieregularnym udawaniem się wieczór na sporty. Organizm ludzki, to skomplikowany system, którego bioelektryczne, chemiczne, fizyczne i hormonalne procesy zachodzą

Jak się ubrać?

Tak zwane sukienki „ogrodowe”, są naprawdę słizne. Nareszcie mamy w modzie coś, co sylwetkę kobiety czyni lekką i zwinną. Mogą być bez rękawów. Jeżeli je mają, to są przymarszczone i wykonane falbanką, koronką



(zdjęcie: „Kobieta i życie”)

Kącik różności

czy gipiura. Górna część sukienki dopasowana, spódniczka przymarszczona lub rozkloszowana i obowiązkowo zakończona falbanką, której szerokość może być różna. Falbany przy spódnicy spotyka się tak wąskie, że odpowiada ją tym przy dekoltie i rękawkach jak i bardzo szerokie. Falbana przy spódnicy również powinna być wykonana koronczką.

Kiedy zdecydujemy się na sukienkę o takim właśnie fasonie, trzeba pomyśleć o materiale. Najodpowiedniejsze są wszelkie perkalce, piki bawełniane czy cienkie elano-bawełny. Koronkę do przybrania należy kupić tylko bawełnianą. Czasem można dostać w sklepach z pasmanterią, wazintką gipiurę.

Nie wróżę długiego żywota sukienkom w tym stylu — ten sezon, ewentualnie przyszły ale... mimo to warto sobie taką uszyć. „Ostatni dzwon” przed wyjazdem na urlop. Na nie czasowego pleneru, wyglądać można w niej naprawdę urocz.

Savoir-vivre

Zdarsza się, że zaprasza-

w regularnie powtarzającym się rytmie. Jeżeli pora zasypiania i budzenia się jest stale zmieniana, w organizmie występują rozmaite zakłócenia. Ważne więc jest zachowanie jednolitego rytmu snu.

Dla każdego coś smacznego

CIASTKA Z TWAROGU Z OWOCAMI

1/2 kg twarogu, 1 butelka oliwy za 8 zł, 1 szklanka cukru, 8 łyżek mleka, 2 jajka, 3 szklanki maki, 1 cukier waniliowy, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, owoce: poziomki, wiśnie, truskawki oraz — na lukier — 1/2 szklanki cukru pudru, 1 aromat migdałowy, odrobina wody i łyżeczka soku z cytryny.

Mieszmamy mąkę z proszkiem do pieczenia i cukrem waniliowym, dodajemy pozostałe składniki i wyrabiamy ciasto. Rozwałkowujemy, wykrawamy krążki o średnicy 8 cm. Kładziemy na nich owoce, zlepamy jak pierożki. Pieczemy i lukrujemy, gdy przestygną. Smacznego!

MARIA

ZAPRASZAMY DO OSIECZANI!

Przez trzy dni wolne od pracy — 22, 23, 24 lipca br. w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym MPK w Osieczkach odbędzie się wielki festyn sportowo-rekreacyjny. W programie organizatorzy przewidzieli szereg konkursów sprawnościowych, turnieje kometki, siatkówki, tenisa stołowego, brydza sportowego. Ponadto w dniu Święta Odrodzenia w godzinach wieczornych spotkanie przy ognisku. Ko.zł uczestnictwa wynosi 5 zł od osoby.

Wszyscy chętni wzięcia udziału w przygotowanych imprezach dowiedzi będą do Osieczek specjalnymi autobusami, odjeżdżającymi z ul. Wawrzyńca we wszystkie trzy dni w godz. od 7.30 do 9.30. Serdecznie zapraszamy pracowników MPK wraz z rodzinami.

cyrkiel, 19. pawilon, 21. zadatek, 22. serweta, 23. linoryt, 24. odniedec.

PIONOWO: 1. petarda, 2. kabaret, 3. wybrzyk, 4. festyn, 5. kurator, 6. minaret, 13. dynamit, 14. Ekwador, 15. Giewont, 16. portret, 18. emeryt, 20. agenda.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 38, nagrody książkowe wylosowali: Krystyna NOSTKIEWICZ — Wydż. Taryf.-Bilet., Tadeusz DUDUS — WET — Nowa Huta, Kazimierz ZAJĄC — WET — Podgórze.

„SYGNAŁY MPK” — Dwutygodnik Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie. Redaguje zespół: Maria Bubaczewska, Janina Dziuro, Wojciech Gorczyca, Filomena Serwin.

Adres Redakcji: MPK, Kraków ul. Wawrzyńca 15, p. 18, telefon 645-30 wewn. 99.

Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka Ruch” Kraków, ul. Wielopole 1. Nakład 2500.

C-38